

WALDEMAR RAKOCY CM

AKWILA I PRYSCYLLA:
WSPÓŁPRACOWNICY APOSTOŁA PAWŁA
I WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSCY MISJONARZE

Przedmiotem badań jest żydowskie małżeństwo, Akwila i Pryscylla, które u początków chrześcijaństwa uczestniczyło aktywnie w misji ewangelizacyjnej apostoła Pawła. Do podjęcia tego zagadnienia skłania brak opracowań na ten temat. Autorzy poświęcają Akwili i Pryscylli niewiele miejsca i głównie w związku z omawianą problematyką Pawłową¹. Wyjątkiem jest tu artykuł J. Murphy-O'Connora², poświęcony w całości żydowskiemu małżeństwu. Autor artykułu skupia się na aspektach historyczno-archeologicznych, jak status społeczny Akwili i Pryscylli, natura wykonywanego rzemiosła (Dz 18, 2) czy wygląd ówczesnych kościołów domowych. Celem proponowanego

Prof. dr hab. WALDEMAR RAKOCY CM – kierownik Katedry Egzegezy Pism Apostolskich NT w INB KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: rakocyw@poczta.fm

¹ Mamy na myśli zwłaszcza komentarze do pism NT, w których jest o nich mowa, czyli do 1 Kor, Rz, 2 Tm i Dz. Oprócz tego nawiązują do nich szczególnie historyczne opracowania na temat życia Pawła, jak np. J. Knox, *Chapters in a Life of Paul*, New York 1950; G. Ogg, *The Chronology of the Life of Paul*, London 1968; A. Schulz, *Paulus und seine Briefe: Ein Beitrag zur paulinischen Chronologie*, StNT 11, Gütersloh 1975; R. Jewett, *A Chronology of Paul's Life*, Philadelphia 1979; G. Lüdemann, *Paul, Apostle to the Gentiles. Studies in Chronology*, London 1984; K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993, s. 7-17; J. Murphy-O'Connor, *Paul. A Critical Life*, Oxford 1996; J. Gnilka, *Paulus von Tarsus. Apostel und Zeuge*, Freiburg i. B. 1997; zob. też A. Bobber, *Rodzina Kościołem domowym*, w: *Vox Patrum*, Lublin 1985, z. 8-9, s. 193-199. Nie przytaczamy w tym miejscu licznych biografii i encyklopedii.

² Zob. *Prisca and Aquila: Travelling Tentmakers and Church Builders*, BR 8(1992), z. 6, s. 40-51.

opracowania będzie zaś historyczna rekonstrukcja udziału żydowskiego małżeństwa w misji apostoła Pawła i wczesnego Kościoła.

Pisma Nowego Testamentu wspominają o Akwili i Pryscylli kilkakrotnie: 1 Kor 16, 19; Rz 16, 3-5; 2 Tm 4, 19 i Dz 18, 2. 18. 26. Tych kilka wzmianek, pochodzących z różnych okresów działalności misyjnej Pawła i o rozpiętości czasowej ponad 10 lat, pozwala mimo wszystko prześledzić ich udział w życiu wczesnego Kościoła. Oprócz świadectw NT odwołamy się do źródeł pozabiblijnych, historiograficznych i epigraficznych. Wprawdzie nie wspominają one o Akwili i Pryscylli, ale pozwalają lepiej zrozumieć tło historyczne wydarzeń z ich udziałem, opisanych w NT.

I. Z RZYMU DO KORYNTU

Pierwsza chronologicznie wzmianka o Akwili i Pryscylli lokuje ich w Koryncie, bezpośrednio po wysiedleniu Żydów z Rzymu (Dz 18, 2). Ich wcześniejsze życie pozostaje spowite tajemnicą. Możemy jedynie snuć przypuszczenia na podstawie ich imion, że byli wyzwolonymi niewolnikami, pochodzącymi z tego samego znacznego rzymskiego rodu³. W Koryncie spotykają po raz pierwszy apostoła Pawła. Z pewnością byli już chrześcijanami. Gdyby bowiem byli zmuszeni do opuszczenia Rzymu w wyniku zatargów z uczniami Jezusa, na pewno nie przyjęliby do siebie w Koryncie apostoła Pawła. Tekst Dziejów i źródła pozabiblijne pozwalają ustalić dokładny czas ich spotkania z Apostołem i związane z tym okoliczności.

Dz 18, 12-16 informują, że w trakcie pobytu Pawła w Koryncie Żydzi oskarżyli go przed sądem Galliona. Na podstawie znalezionej w Delfach inskrypcji⁴, nawiązującej do prokonsulatu Galliona, możemy ustalić, że objął on urząd w roku 51. Prokonsulowie sprawowali z zasady urząd przez jeden rok (od początku lata). Od przyrodniego brata Galliona, Seneki, dowiadujemy się, że nie dotrwał on do końca rocznej kadencji⁵. Z racji zdrowotnych, niesprzyjającego klimatu Koryntu, opuścił przed czasem miasto i udał się do ciepłego Egiptu (prawdopodobnie dał mu się zimą we znaki wilgotny klimat).

³ Tamże, s. 40, 42-43.

⁴ Zob. W. R a k o c y, *Paweł apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003, s. 97-102.

⁵ *Epistulae morales* CIV, 1. Pisze o tym także P l i n i u s z, *Hist. naturalis* XXXI, 62.

Z pewnością nastąpiło to na wiosnę 52 roku (marzec/kwiecień)⁶, czyli w momencie kiedy wznawiano po zimie żeglugę.

Zawężenie prokonsulatu Galliona do niecałego roku, czyli od początku lata 51 do wiosny 52, pozwala ustalić moment przybycia do Koryntu apostoła Pawła, następnie Akwili i Pryscylli. Według przekazu Dz Apostoł spędził w Koryncie 18 miesięcy (18, 11). Nieudana próba oskarżenia go przed sądem Galliona przyspieszyła jego decyzję o opuszczeniu miasta – sytuacja stała się z pewnością napięta. Czas, jaki Apostoł spędził po tym incydencie w Koryncie nie był długi. Dz określają go jako „liczne/wiele dni” (*hēmeras hikanas*). Porównanie wyrażenia z dwoma innymi w tej samej księdze (9, 23; 27, 7) podpowiada, że była to kwestia tygodni, nie miesięcy. W innym razie autor Dz mógł stwierdzić wprost, że były to miesiące. Najprawdopodobniej uciekł się on do wyrażenia „wiele dni”, aby z jednej strony jego adresaci nie sądzili, że opuszczenie Koryntu przez Pawła było spowodowane intrygą Żydów, z drugiej strony nie chciał też wprowadzać w błąd, że Apostoł pozostał tam długi czas.

Powiedzieliśmy, że prokonsulowie obejmowali swój urząd z początkiem lata, czyli z końcem czerwca, najpóźniej 1 lipca. Wprawdzie grecka konstrukcja, genitivus absolutus *anthypatou ontos* (Dz 18, 12a), mówi jedynie, że Żydzi oskarżyli Pawła, kiedy Gallio był prokonsulem, to wydaje się najbardziej prawdopodobne, że nastąpiło to z początkiem jego urzędowania. Żydzi mogli bowiem przypuszczać, że nowy prokonsul, nieorientowany jeszcze dobrze w sytuacji, da się łatwiej przekonać do tego, aby skazać Apostoła. Jeżeli zdarzenie miało faktycznie miejsce w pierwszym okresie urzędowania Galliona, to należy je umiejscowić w lipcu lub sierpniu 51 roku. W takim razie Apostoł mógł opuścić Korynt najpóźniej po połowie września 51 roku, jeżeli zamierzał zdążyć do Jerozolimy przed zimą (żegluga kończyła się zwykle przed połową października⁷). Czas od lipca/sierpnia do połowy września odpowiada dokładnie temu, co autor Dz określił jako „liczne/wiele dni”. Kolejny możliwy czas opuszczenia Koryntu – to wznowienie żeglugi na wios-

⁶ Opuszczenie Koryntu przed zimą (tak np. R. R i e s n e r, *Die Frühzeit des Apostels Paulus. Studien zur Chronologie, Missionsstrategie und Theologie*, WUNT 71, Tübingen 1994, s. 185; M u r p h y - O' C o n n o r, *Paul*, s. 21), czyli najpóźniej z końcem września 51 r., jest mało prawdopodobne, gdyż zaledwie po kilku miesiącach. Łatwiej zrozumieć przekazy Seneki i Pliniusza o racjach zdrowotnych i o podróży do ciepłego Egiptu, jeżeli Gallio opuścił Korynt po zimie.

⁷ Zob. W e g e c j u s z, *Epitoma rei militaris* IV, 39; V, 9; por. Dz 27, 9-11.

nę 52 roku. Okres około 7 miesięcy z trudnością jednak odpowiada określeniu *hēmeras hikanas*.

Ustalenie momentu opuszczenia przez Pawła Koryntu we wrześniu 51 roku wyznacza automatycznie początek osiemnastomiesięcznego pobytu w mieście na marzec 50 roku. Wiarygodność tego wniosku potwierdza przekaz Wegecjusza, że podróżę drogą lądową wznawiano z początkiem marca⁸. Otóż, po zimie spędzonej w Atenach (por. Dz 17, 16-18, 1) Paweł przybył na wiosnę do Koryntu. Tu zastaje już Akwilę i Pryscyllę (18, 2). Tekst stwierdza, że w stolicy Achai znajdują się oni od niedawna (*prosphatōs*), czyli krótko przed Apostołem. Tak szczegółowa informacja każe sądzić, że autor Dz był dobrze poinformowany (wykluczamy racje literackie: bieg narracji nie wymaga tej informacji). Jak długo przed Pawłem byli oni w Koryncie? Skoro Apostoł przybywa do miasta w chwili rozpoczęcia podróży drogami lądowymi, żydowskie małżeństwo dotarło tam najpóźniej z końcem wcześniejszego roku, czyli na jesieni 49. Na podstawie przekazu Dz Akwila i Pryscylla byłiby w stolicy Achai od kilku miesięcy, kiedy w marcu 50 roku doszło do spotkania z Apostołem.

Przybycie Akwili i Pryscylli do Koryntu Dzieje Apostolskie wiążą z wysiedleniem Żydów z Rzymu przez Klaudiusza (18, 2). Ten fakt nie ma znaczenia przy ustalaniu czasu spotkania Apostoła z żydowskim małżeństwem, ale rzuca światło na ich wcześniejsze losy.

Z informacji w Dz dowiadujemy się, że Akwila i Pryscylla mieszkali wcześniej w Rzymie (Akwila pochodził z Pontu). Kiedy Klaudiusz usunął część Żydów z Rzymu, ci znaleźli się wśród wysiedlonych. Na temat wysiedlenia Żydów z Rzymu mamy przekazy Swetoniusza, Orozjusza i częściowo Dio Kasjusza⁹. Pierwszy (*De vita caes.* V, 25. 4) podaje powód, tj. na tle Chrystusa dochodziło do ciągłych zamieszek między Żydami. Znaczy to, że do zamieszek dochodziło między tymi spośród nich, którzy uwierzyli w Chrystusa i tymi, którzy nie uwierzyli. Przykład Akwili i Pryscylli, judeochrześcijan, potwierdza powyższy wniosek. Orozjusz (*Hist. adv. paganos* VII, 6 i 15) podaje z kolei informację, że do wysiedlenia doszło w dziewiątym roku panowania Klaudiusza, czyli między styczniem 49 a styczniem 50 roku. Odpowiada to idealnie temu, co powiedzieliśmy wcześniej, tj. że na podstawie informacji w Dz Akwila i Pryscylla przybyli do Koryntu z końcem 49 roku. Taką datację wysiedlenia Żydów z Rzymu przyjmuje się dosyć powszechnie. Trud-

⁸ Tamże.

⁹ Zob. omówienie problemu w: R a k o c y, *Paweł apostoł*, s. 102-107.

ność w tym wypadku polega jednak na tym, że Orozjusz, wskazując rok wysiedlenia, powołuje się na Flawiusza, którego dzieła nie zawierają żadnego przekazu na ten temat. Nie jest wykluczone, że sama informacja jest wiarygodna, a pomyłka dotyczy jedynie źródła jej pochodzenia. Nie mając jednak takiej pewności trzeba rozważyć również inną proponowaną datę wysiedlenia Żydów.

Dio Kassjusz (*Hist.* LX, 6. 6) donosi, że z powodu ciągłych zamieszek Klaudiusz zabronił Żydom jedynie publicznych zgromadzeń; nie usunął ich z Rzymu, ponieważ z racji ich liczby (ok. 50 tys.) było to niewykonalne. Czy Swetoniusz i Dio Kassjusz informują o dwóch różnych rozporządzeniach imperatora, czy raczej Dio uściślał wcześniejszy przekaz, ponieważ wydał mu się nieścisły. Przykład Akwili i Pryscylli potwierdza, że przynajmniej część Żydów opuściła Rzym. To może wskazywać na jeszcze inne rozporządzenie Klaudiusza w sprawie tamtejszych Żydów. Inną racją jest to, że mówi on o tym w związku z decyzjami cezara podjętymi po objęciu urzędu w styczniu 41 roku.

Skierowany w listopadzie 41 roku list do mieszkańców Aleksandrii¹⁰ zawiera fragment mówiący o niesłusznych roszczeniach tamtejszych Żydów. Zamiast tego mają poprzestać na tym, co posiadają, ponieważ nie mieszkają we własnym mieście. W przeciwnym razie zostaną względem nich wyciągnięte konsekwencje. List odsłania stosunek imperatora do Żydów: od chwili objęcia urzędu był on zdecydowany podjąć odpowiednie kroki w razie nieposłuszeństwa i dalszego wszczynania w mieście zamieszek. W świetle tego faktu rozporządzenie, o którym donosi Dio Kassjusz, jawi się jako bardzo realne w roku 41.

Gdyby nie to, że Tacyt nie wspomina o wypędzeniu Żydów z Rzymu wśród wydarzeń opisanych w roku 49, moglibyśmy przyjąć, że były dwa różne rozporządzenia Klaudiusza. Gdyby ponadto Orozjusz nie powołał się (błędnie) na Flawiusza, nikt nie kwestionowałby tego przekazu z racji zgodności z informacją w Dz 18, 2. Znaczy to, że rozporządzenia Klaudiusza w sprawie Żydów mogły wyjść tak w roku 41, jak i w 49¹¹.

Trudność z rozstrzygnięciem roku wysiedlenia Żydów z Rzymu, 41 czy 49, sprawia, że uczeni, którzy opowiadają się za pierwszą datą usiłują „zapełnić” dziesięcioletni przedział czasu w życiu Akwili i Pryscylli, czyli do

¹⁰ *List do Aleksandryjczyków*, lin. 89-99.

¹¹ W roku 19 Tyberiusz wydał podobne rozporządzenie (zob. Flawiusz, *Staroż.* XVIII, 65-84; Tacyt, *Annales* II, 85. 5; Swetoniusz, *De vita caes.* III, 36; Dio Kassjusz, *Hist.* LVII, 18. 5).

spotkania z Pawłem w marcu 50 roku. Gdzie byli oni wówczas i co robili? Zdaniem H. J. Leona¹², którego pogląd podziela Murphy-O'Connor¹³, żydowskie małżeństwo opuściło Rzym, lecz nie Italię. Od 41 pozostawało nadal na terenie Italii i do Koryntu przybyło jakiś czas (kilka lat?) przed Pawłem¹⁴. Ma za tym przemawiać stwierdzenie autora Dz, że Akwila i Pryscylla przybyli do Koryntu z Italii, nie z Rzymu. Jakkolwiek interesujące jest to spostrzeżenie, odwołanie się w powyższym miejscu do Italii nie jest wiążące: mogło być podyktowane np. chęcią uniknięcia dwukrotnej wzmianki o Rzymie w tym samym wierszu czy podaniem najpierw kraju pochodzenia, następnie miasta (od ogółu do szczegółu). Inna trudność to ta, czy po edykcji Klaudiviusza mogli oni pozostać na terenie Italii. Jeżeli tak – to dlaczego mieliby po kilku latach opuszczać ojczyste strony i udawać się na obczyznę.

Fakt wysiedlenia Akwili i Pryscylli z Rzymu dowodzi, że działali oni aktywnie w tamtejszej wspólnotce. Potwierdzą to kolejne omawiane informacje na ich temat.

Z Dz 18, 3 dowiadujemy się jeszcze, że żydowskie małżeństwo zajmowało się „wyrobem namiotów” (*skēnopoioi*)¹⁵. Przez ten termin należy rozumieć przede wszystkim szeroko pojętą działalność krawiecką, niekoniecznie tkacką (wyrób płótna) czy rymarską (wyprawianie skór). Tak z pewnością wyglądało to w przypadku Pawła, który znał to samo rzemiosło. Jego ciągłe przemieszczanie się uniemożliwiało mu podjęcie działalności tkackiej czy rymarskiej. Z łatwością mógł natomiast zarabiać na życie szyciem namiotów. Do tego wystarczały nożyce, igła i dratwa. Zwłaszcza w Koryncie można było w ten sposób zarabiać na życie. Miasto liczyło wówczas ponad pół miliona mieszkańców i odwiedzało je wielu podróżników, pielgrzymów itp., których nie było często stać wynająć pokój lub z racji dużego napływu ludzi, np. w czasie igrzysk istmijskich, nie byli w stanie znaleźć wolnego miejsca do spania¹⁶.

Trudniący się tym rzemiosłem mogli ponadto wykonywać wszelkiego rodzaju zadania chroniące przed deszczem, parasole zabezpieczające przed słońcem czy parawany przed wiatrem. Wydaje się, że również Akwila i Pryscylla zajmowali się głównie produkcją namiotów czy podobnych wyrobów w sensie krawieckim. Opuszczenie rodzinnej Italii i przybycie do obcego

¹² *The Jews of Ancient Rome*, Philadelphia 1960, s. 25.

¹³ *Paul*, s. 14.

¹⁴ Przyjęcie, że nastąpiło to krótko przed przybyciem Apostoła, czyni prawdziwą informację w Dz 18, 2 („niedługo”).

¹⁵ M u r p p y - O ' C o n n o r, *Prisca and Aquila*, s. 40-51.

¹⁶ Z o b. t e n ż e, *Paul*, s. 86-88.

miasta, następnie przemieszczanie się razem z Pawłem, znacznie utrudniało działalność tkacką czy rymarską. Ta wymaga osiadłego trybu życia. Szycie namiotów, i temu podobnych wyrobów, umożliwiało przemieszczanie się i szybkie podjęcie aktywności w nowym ośrodku.

Akwila i Pryscylla byli najprawdopodobniej przy Pawle przez cały czas jego półtorarocznego pobytu w Koryncie. Na ten temat mamy świadectwo Dz, że razem opuścili miasto (18, 18). Nawiązanie w Rz 16, 4 do niezwykłego poświęcenia Akwili i Pryscylli dla sprawy ewangelizacji i do bezgranicznego wspomagania Pawła pozwala sądzić, że byli mu wsparciem we wszystkich trudnościach, jakich doświadczył w Koryncie. Opuszczenie razem z nim miasta w celu przygotowania terenu pod przyszłą ewangelizację w Azji – o czym będzie mowa – potwierdza powyższy wniosek. Na uwagę zasługuje to, że tak Paweł jak i Łukasz częściej wymieniają na pierwszym miejscu żonę Akwili, Pryscyllę, co względem ówczesnej pozycji kobiety zastanawia. Murphy-O'Connor¹⁷ wyjaśnia to większą czy wiodącą rolę, jaką odgrywała ona w misji Pawła. Dopuszczamy taką możliwość.

II. Z KORYNTU DO EFEZU

Z Koryntu do Efezu Akwila i Pryscylla przybyli drogą morską razem z Pawłem (Dz 18, 18-19). Chociaż autor Dz tego nie mówi, Apostoł był z pewnością zmuszony do opuszczenia Koryntu po incydencie przed sądem Galliona; nic podobnego nie wiadomo w przypadku Akwili i Pryscylli. Wspólna decyzja o opuszczeniu miasta była prawdopodobnie podyktowana chęcią rozpoczęcia ewangelizacji w Azji, dokąd Apostoł usiłował już wcześniej dotrzeć (por. 16, 6). Po zatrzymaniu się w Efezie, w drodze do Jerozolimy, Paweł pozostawia tam żydowskie małżeństwo, które przygotowuje mu teren pod przyszłą misję.

Jeżeli zadaniem Akwili i Pryscylli było przygotowanie terenu pod przyszłą ewangelizację Azji, czas przybycia Apostoła do Efezu był przynajmniej wstępnie ustalony. Powstaje pytanie: ile czasu mogli oni czekać na Pawła? Apostoł nie ociążał się raczej z przybyciem do stolicy Azji. Podróż do Judei jesienią 51 roku zmuszała go do przezimowania na Wschodzie (w Antiochii: Dz 18, 22b). Powrót do Azji mógł nastąpić najszybciej na wiosnę 52 r. Trasa przemarszu z Antiochii do Efezu liczy tylko w linii prostej ponad 1000 km.

¹⁷ T e n Ź e, *Prisca and Aquila*, s. 40 i 42.

Po drodze odwiedził jeszcze wspólnoty w Galacji i Frygii (w. 23). Sam przemarsz (ok. 25-30 km dziennie) zajął do półtora miesiąca. Za rozsądny czas uznajemy nie mniej niż trzy miesiące. Gdyby Paweł wyruszył z Antiochii z początkiem marca, do Efezu dotarłby najszybciej z początkiem czerwca. Akwila i Pryscylla czekałoby na niego od września 51 do czerwca 52 r., czyli ok. ośmiu/dziewięciu miesięcy. Nie mamy jednak pewności, czy Paweł nie zabawił dłużej na Wschodzie i czy nie spędził więcej czasu w odwiedzanych wspólnotach Galacji i Frygii. Czerwiec 52 roku, jako czas spotkania z Akwilą i Pryscyllą, jest najwcześniejszym możliwym terminem. Wydaje się jednocześnie, że jest też najbardziej prawdopodobnym czasem spotkania. W tym miejscu odwołujemy się do przeprowadzonego wcześniej studium, w którym ustaliliśmy, że trzyletnia misja w Efezie i Azji zakończyła się w czerwcu 55 roku¹⁸. W takim razie Apostoł dotarł do Efezu latem 52 roku. Ponadto jest mało prawdopodobne, aby kazał on Akwili i Pryscylli czekać na siebie znacznie dłużej niż wskazane osiem/dziewięć miesięcy.

W trakcie oczekiwania w Efezie na Pawła Akwila i Pryscylla przygotowują bazę pod jego przyszłą misję: po powrocie Apostoł będzie mógł od razu przystąpić do głoszenia Ewangelii. Pod nieobecność Pawła uczestniczyli oni w życiu wspólnoty żydowskiej (Dz 18, 24 nn.). W synagodze spotykają Apollosa, uczonego Żyda, rodem z Aleksandrii (tamże). Po odpowiednim przygotowaniu wyprawiają go – zgodnie z jego wolą – do Koryntu, gdzie będzie działał w Pawłowej wspólnocie aż do przedostatniego roku pobytu Apostoła w Efezie (por. 1 Kor 16, 12)¹⁹. Nie jest wykluczone, że na wybór Koryntu przez Apollosa miało wpływ opowiadanie Akwili i Pryscylli o tamtejszej wspólnocie.

Od chwili kiedy Paweł dociera do Efezu (koniec wiosny/początek lata 52 r.) Akwila i Pryscylla będą stale przy nim. Według 1 Kor, pisanego ponad pół roku przed jego opuszczeniem, żydowskie małżeństwo znajduje się w mieście (16, 19). Chociaż Akwila i Pryscylla przygotowali Pawłowi teren pod ewangelizację, z dostępnych źródeł wynika, że Apostoł nie angażował ich jako swych wysłanników, tzn. nie wysyłał ich z różnymi misjami z ośrodków, w których przebywał z nimi, jak np. Tymoteusza czy Tytusa. Wydaje się to całkowicie zrozumiałe w przypadku małżeństwa, które mogło mieć przy sobie dzieci, jak również z racji ich wieku, tj. nie tak młodego jak w przypadku wspomnianych współpracowników.

¹⁸ R a k o c y, *Paweł apostoł*, s. 217-227, 274-282.

¹⁹ Szerzej na ten temat tamże, s. 207-213.

1 Kor 16, 19 stwierdza, że w domu Akwili i Pryscylli gromadziła się wspólnota chrześcijańska, czy dokładniej jakaś jej część. Fakt ten wskazuje na posiadanie dosyć obszernego domu (po ok. trzech latach pobytu w mieście), lecz bardziej na ich pełne zaangażowanie się w dzieło ewangelizacji. Dzielili oni sukcesy i porażki Apostoła w Efezie. Na ile wiadomo z Dz, przez pierwsze dwa lata Paweł nauczał w wynajmowanej auli szkoły Tyrannosa (19, 9b-10a). Następnie został uwięziony i spędził w więzieniu ok. trzech miesięcy²⁰. Zagrożenie życia Apostoła było tak duże, że liczył się nawet z wyrokiem skazującym go na śmierć. Do tego faktu nawiązuje w 2 Kor 1, 8 (por. 1 Kor 15, 32). Liczba mnoga w 2 Kor 1, 8 może sugerować, że również życie jego współpracowników było w jakimś stopniu zagrożone. Wrogość przeciwników Apostoła przenosiła się na jego towarzyszy: chciano skończyć nie tylko z nim, ale i z nową religią. Akwila i Pryscylla wykazali się odwagą i poświęceniem nie tylko we wspieraniu Pawła w misji, lecz być może także w doprowadzeniu do uwolnienia. W taki kontekst wpisują się dobrze jego słowa dotyczące żydowskiego małżeństwa: „[...] którzy za moje życie nadstawiali swe głowy” (Rz 16, 4a). To odnosi się w pierwszej kolejności do Efezu (por. 1 Kor 15, 32). Dalsze stwierdzenie Rz: „[...] i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie kościoły [nawróconych] pogan” podkreśla skalę ich ofiarności.

Listy Pawła ani Dzieje nie stwierdzają, że Akwila i Pryscylla pozostali w Efezie z Apostołem do samego końca. To wydaje się jednak prawie pewne (zob. punkt III). Byli tam stale podczas pisania 1 Kor w ostatnim roku pobytu Pawła w mieście.

III. Z EFEZU DO RZYMU

Po opuszczeniu Efezu w 55 roku Paweł skierował się na północ do Troady, następnie przeszedł przez Macedonię i zszedł do Koryntu (por. 1 Kor 16, 5-6; Dz 20, 1-2). W stolicy Achai napisał List do Rzymian, co do tego istnieje zgodność uczonych²¹. W Liście pozdrawia Akwilę i Pryscyllę, którzy znajdują się już w Rzymie (16, 3-4)²². Postaramy się zrekonstruować bieg wydarzeń.

²⁰ Tamże, s. 179-182.

²¹ Zob. np. J. M u r r a y, *The Epistle to the Romans*, vol. 1, NICNT, Grand Rapids (MI) 1959, s. XV-XVI; H. W. S c h m i d t, *Der Brief des Paulus an die Römer*, THNT 6, Berlin 1966, s. 3-4; C. K. B a r r e t t, *The Epistle to the Romans*, London 1973, s. 3-4; W. K ü m m e l, *Introduction to the New Testament*, London 1975, s. 311; C. E. B. C r a n f i e l d, *The*

Zgodnie z planem wyrażonym w 1 Kor 16, 5-6 Paweł spędził w Koryncie zimę; potwierdza to przekaz Dziejów w 20, 3 i 6 (po zimie spędza Paschę w Filipi). Była to najbliższa zima po opuszczeniu Efezu²³, czyli z 55 na 56 rok. Od zakończenia działalności w mieście (czerwiec) do przybycia do Koryntu drogą lądową (listopad?) upłynęło ok. pięciu miesięcy. Jeżeli Akwila i Pryscylla byli przy Apostole do końca misji w Efezie, musieli stamtąd udać się do Rzymu. W chwili pisania Rz, w lutym/marcu 56 roku²⁴, znajdują się już w stolicy imperium. Od opuszczenia Efezu z Pawłem w czerwcu do końca września (bezpieczny czas żeglugi) 55 roku mieli niecałe cztery miesiące, czyli wystarczająco dużo na odbycie podróży do Rzymu.

Za powyższym biegiem wydarzeń przemawia to, że nie ma ich z Apostołem podczas jego podróży przez Macedonię (po opuszczeniu Efezu), ponieważ w napisanym stamtąd 2 Kor nie przesyła on pozdrowień od żydowskiego małżeństwa, co uczyniłby prawdopodobnie, jak w 1 Kor – z racji ich wkładu w rozwój tamtejszej wspólnoty. Następnie, w Rz 16, 5a, Paweł każe pozdrowić Kościół, który zbiera się w Rzymie w domu Akwili i Pryscylli. Znaczy to, że w momencie pisania Rz (luty/marzec 56 r.) ci nie tylko dotarli do stolicy imperium, lecz odgrywali już tam znaczną rolę. Musiał zatem upłynąć pewien czas – chociaż niekoniecznie długi, gdyż wracali w rodzinne strony i do swej własności.

Dalej, kiedy Apostoł pisze w 16, 5a, że w ich domu zbiera się wspólnota chrześcijańska, raczej nie przypuszcza (jest poinformowany), dlatego ktoś z Rzymu musiał przybyć do niego do Koryntu (z listem?) i donieść mu o tym przed zakończeniem okresu żeglugi na jesieni 55 roku. Wszystko to każe sądzić, że Akwila i Pryscylla, opuszczając Efez z Apostołem, udali się bezpośrednio do Rzymu, gdzie mogli dotrzeć już z końcem czerwca czy najpóźniej z początkiem lipca.

Epistle to the Romans, vol. 1, ICC, Edinburgh 1975, s. 12; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, HTKNT 6, Freiburg 1977, s. 2; U. W i l c k e n s, *Der Brief an die Römer*, vol. 1, EKK 6, Zürich 1978, s. 43 nn.; J. D. G. D u n n, *Romans 1-8*, WBC 38a, Dallas 1988, s. XLIV; J. W. R o s ł o n, R. R u b i n k i e w i c z, *List do Rzymian*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 353; A. P a c i o r e k, *Paweł Apostoł – Pisma*, cz. 1, Tarnów 1997, s. 193-194; G. R a f i ń s k i, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia (List św. Pawła do Rzymian)*, w: *Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła*, WMWKB 9, red. J. Frankowski, S. Mędała, Warszawa 1997, s. 298-299.

²² Na temat jedności Rz 16 z resztą Listu zob.: R a k o c y, *Paweł apostoł*, s. 271-274.

²³ Tamże, s. 262-270.

²⁴ Tamże, s. 278-282.

Nie można całkowicie wykluczyć, że Akwila i Pryscylla opuścili Efez wcześniej niż Paweł. Po pierwsze, po śmierci Klaudiusza w październiku 54 roku Neron cofnął edykt usuwający Żydów z Rzymu. Z wiosną następnego roku, czyli 55, wysiedleni Żydzi mogli powracać do Rzymu. Otóż, rok opuszczenia Efezu przez Apostoła i oddane mu małżeństwo był rokiem 55. Tęsknota za domem – który opuścili przynajmniej sześć lat wcześniej²⁵ – mogła sprawić, że wrócili zaraz na wiosnę 55 roku. Po drugie, Pawłowi zależało na tym, aby Akwila i Pryscylla udali się przed nim do Rzymu. Planowana wyprawa do Hiszpanii nie mogła się odbyć bez wsparcia wspólnoty rzymskiej (Rz 15, 23 nn.). Rz jest świadectwem jak bardzo Apostoł był świadomy tego, że wspólnota rzymska nie ma najlepszego zdania o głoszonej przez niego Ewangelii. Dlatego sam Apostoł mógł nalegać na ich jak najszybszy powrót: liczył na to, że wpływowe małżeństwo przygotuje tamtejszy Kościół na jego przybycie. Po trzecie, przy proponowanym czasie napisania 1 Kor na jesieni 54 roku²⁶ odpłynięcie Akwili i Pryscylli z Efezu już z początkiem wznowienia po zimie żeglugi nie napotyka przeszkód (wg 16, 19 są przy Apostole), jak w przypadku dosyć powszechnego przekonania, że List powstał na wiosnę (ok. kwietnia) 55 roku.

Patrząc z drugiej strony na podane wyżej racje wydaje się, że 1) odczekanie dwóch miesięcy – w stosunku do kilku lat wygnania – i odpłynięcie z Efezu razem z Pawłem nie stanowiło niepokonalnej trudności w sensie tęsknoty za domem, 2) po zimie spędzonej w Koryncie Apostoł planował udać się do Jerozolimy i dopiero stamtąd do Rzymu (Rz 15), do którego dotarłby najszybciej w połowie 56 roku. W takim razie przybycie Akwili i Pryscylli do stolicy imperium w kwietniu czy w czerwcu/lipcu 55 r. – względem przybycia tam Pawła w połowie kolejnego roku – nie stanowiło znacznej różnicy czasowej, która mogłaby zaważyć na braku czasu na przygotowanie wspólnoty rzymskiej na jego przyjazd, 3) odpłynięcie Akwili i Pryscylli z Efezu razem z Pawłem nie stoi w sprzeczności z czasem napisania 1 Kor, czy to na jesieni 54 roku, czy na wiosnę 55 roku. Skoro wcześniejsze opuszczenie Efezu przez nich mogło poprzedzać to Pawłowe zaledwie o dwa miesiące, uznajemy za bardziej realne, że tak oddane Apostołowi małżeństwo pozostało z nim w Efezie do końca jego pobytu. W takim razie Akwila

²⁵ Zależy to od roku wysiedlenia Żydów z Rzymu, punkt I.

²⁶ Powszechnie sądzi się, że na wiosnę kolejnego roku (na temat jednej i drugiej datacji zob.: W. R a k o c y, *Paweł apostoł*, s. 214-227).

i Pryscylla opuścili Efez razem z Apostołem i udali się bezpośrednio do Rzymu, gdzie dotarli z końcem czerwca czy z początkiem lipca 55 roku.

IV. Z RZYMU DO HISZPANII I NA WSCHÓD

W chwili pisania Rz w Koryncie, przed wyruszeniem do Judei z jałmużną dla braci (15, 25 nn.), czyli w lutym/marcu 56 roku, Akwila i Pryscylla znajdują się już w stolicy imperium (16, 3-4), gdzie czekają na Pawła (punkt III). Plan Apostoła, aby po odwiedzeniu wspólnot w Judei udać się do Rzymu, legł jednak w gruzach. Zostaje aresztowany w Jerozolimie i uwięziony w Cezarei (Dz 21, 27 nn.). Po dwóch latach prokurator Festus odsyła go do Rzymu (24, 27; 25, 1 nn.), gdzie spędzi w więzieniu kolejne dwa lata (28, 30). Nie wiemy, czy Akwila i Pryscylla odwiedzili Apostoła w więzieniu w Cezarei, ale z pewnością czekali na niego w Rzymie. Apostoł planował podróż do Hiszpanii. Między innymi w tym celu oddane mu małżeństwo udało się przed nim do stolicy imperium. Śledzili oni zatem losy Pawła i byli z nim w stałym kontakcie; byli też na pewno w Rzymie, kiedy dotarł tam jako więzień. Więzienie rzymskie w dalszym ciągu uniemożliwiało jednak ewangelizację Hiszpanii.

Jak wyglądała współpraca Apostoła z Akwilą i Pryscyllą podczas więzienia i czy ograniczała się do odwiedzin i rozmów? Takie kontakty mogły mieć miejsce według przekazu Dz 28, 30 (areszt domowy). Nie jest wykluczone, że Apostoł zlecił im jakąś misję poza Rzymem. Na poparcie tego możemy przytoczyć jedynie dowód pośredni. Otóż w pisanych w Rzymie Kol i Flm²⁷ nie ma pozdrowień od Akwili i Pryscylli. Listy są adresowane do ośrodków znajdujących się na terenie Azji, gdzie Paweł spędził trzy lata (Efez), a żydowskie małżeństwo było z nim przez cały ten czas. Brak pozdrowień nie jest przypadkowy, ponieważ w Kol mamy drugą najdłuższą po Rz listę pozdrowień w Pawłowym piśmiennictwie. Pozdrawiając od tyłu osób nie pominąłby oddanego mu małżeństwa, gdyby znajdowało się przy nim. Nasuwa się wniosek, że w chwili pisania Kol/Flm Akwila i Pryscylli nie było przy Apostole. Listy powstają zaś w ostatnim okresie więzienia rzymskiego, ponieważ Paweł żywi nadzieję na zwolnienie (Flm 22).

Dokąd Akwila i Pryscylla udali się z Rzymu? Misja mogła dotyczyć wspólnot w Italii, ale również innych ośrodków. Po około czterech latach od

²⁷ Tamże, s. 320-328.

chwili uwięzienia w Jerozolimie Apostoł mógł im zlecić odwiedzenie niektórych założonych przez siebie Kościołów. W takim wypadku wysłał ich w pierwszej kolejności do tych, w których byli znani. Ci zaś byli wcześniej w Koryncie i Efezie. Z 2 Tm 4, 19, który ma odnosić się do drugiego więzienia rzymskiego Pawła (do czego wrócimy), dowiadujemy się, że byli wówczas na Wschodzie (Efez). Niewykluczone, że w trakcie pierwszego więzienia rzymskiego udali się również na Wschód. Według przyjętej chronologii Kol/Flm powstały w drugim roku więzienia rzymskiego, czyli między wiosną 60 a wiosną 61 roku (na jesieni 60 r?). Na ten czas przypadłaby misja Akwili i Pryscylli. Przyznajemy jednak, że to, dokąd żydowskie małżeństwo udało się z Rzymu w omawianym okresie, pozostaje wysoce hipotetyczne.

Czy Paweł został faktycznie zwolniony z więzienia i czy tym samym były dwa więzienia rzymskie? W cytowanym już studium wykazujemy taką możliwość²⁸.

Na podstawie świadectwa Klemensa Rzymskiego²⁹ (ok. 95 r.) sądzimy, że misja w Hiszpanii miała miejsce – tym samym Paweł został zwolniony z więzienia. Użyte przez Klemensa wyrażenie „aż do granic Zachodu” (*epi to terma tēs dyseōs*), spotykane u starożytnych pisarzy, jak geograf Strabon³⁰, wskazuje na Hiszpanię. M. Dibelius i H. Conzelmann³¹ kwestionują w swym komentarzu wiarygodność informacji w 1 Klem. Ich zdaniem autor listu był zainteresowany podkreśleniem, że Paweł głosił Ewangelię do granic ówczesnego świata. Przy takim celu przyświecającym Klemensowi nie jest wykluczona pewna przesada. Z drugiej strony Klemens używa technicznego określenia. Musiał być świadomy tego, że będzie ono rozumiane w sensie Hiszpanii. W odróżnieniu od późniejszych świadectw, jak przekaz Kanonu Muratoriego³², Klemens żył wystarczająco blisko tych wydarzeń, aby podstawą jego wiedzy był zamiar Apostoła wyrażony w Rz 15. Trzydzieści lat po śmierci Pawła chrześcijanie mieszkający w Rzymie mieli z pewnością wiarygodne informacje na temat realizacji jego planów. Takie same informacje mogły posiadać inne wspólnoty (jak koryncka, do której Klemens pisze), które ewentualną przesadę odebrałyby jako przekłamanie. Jeżeli zatem Klemens ma na myśli Hiszpanię (wszystko na to wskazuje), Apostoł z całą pewnością dotarł do tej prowincji.

²⁸ Tamże, s. 299-305, 331-332.

²⁹ 1 Klem V, 5-7.

³⁰ Geografia II, 1; III, 1 i 5.

³¹ *The Pastoral Epistles*, Hermeneia, Philadelphia 1972, s. 3.

³² Lin. 38-39.

Skoro świadectwo Klemensa Rzymskiego jest bardzo wiarygodne, dlaczego dostępne nam źródła nie przedstawiają bliżej powyższej misji Pawła? Z punktu widzenia rozwoju Kościoła stanowiła ona ogromny sukces, do czego zaledwie nawiązuje Klemens; autor Dz uznaje zaś za największe osiągnięcie Apostoła przybycie do Rzymu.

Braku informacji w Dz o misji Pawła w Hiszpanii, czy zaledwie wzmiankowania o niej w innych źródłach, jak Klemens Rzymski, należy upatrywać nie tyle w niezrealizowaniu przez Apostoła tego przedsięwzięcia, ile w jego wyniku. Z Rz 15, 23 nn. jasno widać, że Apostoł zdawał sobie sprawę z tego, że bez pomocy Kościoła w Rzymie nie będzie w stanie przeprowadzić swego planu ewangelizacji Hiszpanii. Mówiąc o pomocy Paweł miał na myśli szeroko pojęte wsparcie. Przede wszystkim chodziło o nawiązanie kontaktów z prowincją Hiszpanii, co zapewniłoby punkt oparcia dla misji. Ożywione stosunki Rzymu z tą prowincją³³ pozwalają sądzić, że chrześcijanie stolicy imperium mogli ułatwić Apostołowi kontakt z tamtejszymi mieszkańcami. Wydaje się, że w odróżnieniu od prowincji na Wschodzie, Hiszpania nie była mocno zasiedlona przez Żydów³⁴ – stąd tym razem Apostoł nie mógł liczyć na wsparcie przynajmniej niektórych ze swych rodaków.

Paweł spodziewał się też prawdopodobnie, że wspólnota w Rzymie oddeleguje kilku braci do tej misji. Podstawowy powód – to raczej językowe. Hiszpania była zlatynizowana³⁵, a Apostoł nie znał języka łacińskiego lub niewystarczająco (po dwóch latach więzienia). W przeciwieństwie do dotychczas ewangelizowanych terenów, które były zhellenizowane lub rdzennie greckie, teraz na drodze stanęła poważna bariera językowa. Akwila i Priscylla mogli być mu znowu pomocni (ojczysty język), ale czy w wystarczającym stopniu?

Murphy-O'Connor³⁶ uważa, iż Apostoł liczył na to, że wspólnota w Rzymie udzieli mu mandatu do prowadzenia działalności w Hiszpanii. To nie nastąpiło. W takim razie trudno przyjąć, aby Apostoł został wsparty finansowo i osobowo.

List do Rzymian stanowi świadectwo nie najlepszego nastawienia tamtejszego Kościoła do Pawła. Jak mówiliśmy wcześniej, w celu zaradzenia temu udali się tam Akwila i Priscylla. W klimat nieprzychylności jakiejś części chrześcijan w Rzymie (zwł. pochodzenia żydowskiego?) wpisują się informa-

³³ M u r p h y - O ' C o n n o r, *Paul*, s. 362.

³⁴ Zob. A. v o n H a r n a c k, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, vol. 1-2, Leipzig 1924.

³⁵ S t r a b o n, *Geog.* III, 2. 15.

³⁶ *Paul*, s. 330.

cje z 2 Tm, mające nawiązywać do sytuacji Apostoła podczas drugiego więzienia w mieście. Pomimo przekonania uczonych o nieautentyczności LP zawarte w nich informacje mogą odzwierciedlać faktyczny stan – zwłaszcza wtedy, kiedy ukazują „ciemne strony” ewangelizacji. Trudno przyjąć, aby ich autor wymyślił niektóre fakty (zwł. w 2 Tm)³⁷. Wprawdzie 2 Tm – jak sądzimy – nawiązuje do drugiego więzienia, nieprzychylnie nastawienie do Pawła w Rzymie było faktem już w momencie jego pierwszego pojawienia się w mieście (wspomniany Rz). Misja Akwili i Pryscylli, tj. przekonanie Kościoła rzymskiego do Pawła, nie odniosła zatem oczekiwanego skutku. Nie dano im prawdopodobnie wiary, ponieważ zbyt mocno kojarzono ich z Apostołem. Ich wysiłków nie wsparł też napisany do wspólnoty list Pawła (Rz).

Misja w Hiszpanii stanęła pod znakiem zapytania. Dwa lata spędzone w więzieniu, zanim wyprawa mogła zostać wcielona w życie, uświadomiły Pawłowi trudną sytuację. Najprawdopodobniej Apostoł doszedł do wniosku, że może liczyć tylko na siebie i na kilka najbliższych mu osób, jak Akwila i Pryscylla. Trudności nie stanowiło samo opłacenie podróży czy pobytu. Temu mogli zaradzić Akwila i Pryscylla, którzy między innymi w tym celu powrócili do Rzymu. Od chwili ich powrotu do momentu zwolnienia Apostoła z więzienia mija ok. sześciu lat³⁸. Po takim okresie można spodziewać się, że ich sytuacja materialna pozwalała na wsparcie Pawła. Poważniejszym problemem była niechęć lokalnej wspólnoty w oddelegowaniu do misji braci i w ułatwieniu nawiązania kontaktów z prowincją Hiszpanii.

Wobec powyższej sytuacji przed Pawłem stanęły dwie możliwości: 1) wbrew wszelkim przeciwnościom udać się do Hiszpanii, albo 2) odłożyć na późniejszy czas podróż i wrócić najpierw do wspólnot na Wschodzie. Odpowiedź na to pytanie wymaga ustalenia, na ile Apostoł oceniał możliwą do zrealizowania, zaraz po zwolnieniu, misję do zachodnich granic imperium. Nie wykluczamy, że zaryzykował wówczas taką wyprawę³⁹.

Przemilczanie przez źródła misji w Hiszpanii, czy tylko zdawkowe informacje, należy tłumaczyć jej niepowodzeniem. Z pewnością nie trwała ona długo, jej czas można liczyć w miesiącach⁴⁰. Dłuższy pobyt byłby mocniej

³⁷ Zob. M. P r i o r, *Paul the Letter-Writer and the Second Letter to Timothy*, JSNTSup 23, Sheffield 1989.

³⁸ To znaczy od 55 do 61 r. Akwila i Pryscylla opuścili Efez z Pawłem, i w tym samym roku co on, gdyż z początkiem następnego roku są już w Rzymie (16, 3-4).

³⁹ Zob. M u r p h y - O ' C o n n o r, *Paul*, s. 359 nn.

⁴⁰ C. Spicq (*Saint Paul. Épîtres pastorales*, ÉBib, Paris 1947, s. LXXXIV) – od wiosny do lata; Murphy - O'Connor (*Paul*, s. 363) – okres letni. S. Dockx (*Chronologie néotestamen-*

odnotowany w źródłach. Wzięli w niej na pewno udział Akwila i Pryscylla, dla których język łaciński był językiem ojczystym.

Po nieudanej misji w Hiszpanii Paweł powrócił raczej bezpośrednio na Wschód. Jest to tym bardziej prawdopodobne, jeżeli nie udał się tam zaraz po zwolnieniu z więzienia (nieobecny na Wschodzie od ok. sześciu lat). W założonych przez siebie wspólnotach mógł liczyć na bardziej życzliwe przyjęcie i wsparcie. Skoro w późniejszym czasie, tj. po ponownym uwięzieniu, Akwila i Pryscylla przebywają w Efezie (zob. 2 Tm 4, 19 i 1, 16-18), nie jest wykluczone, że z Hiszpanii udali się razem z Pawłem na Wschód. Pozostaliby tam po kolejnym uwięzieniu Apostoła lub powrócili (z Rzymu?). Opowiadamy się za pierwszym. Drugie więzienie, zakończone wyrokiem śmierci, nie było tak długie jak wcześniejsze. Dlatego z racji czasu potrzebnego na odbycie podróży jest bardziej prawdopodobne to, że Akwila i Pryscylla pozostali na Wschodzie, kiedy Paweł został kolejny raz uwięziony w Rzymie. 2 Tm zawiera informacje świadczące o jego izolacji w stolicy imperium pod ich nieobecność: „W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale mnie wszyscy opuścili: niech im to nie będzie policzone!” (4, 16). Nieco wcześniej stwierdza: „Łukasz sam jest ze mną” (w. 11a). Gdyby Akwila i Pryscylla byli w Rzymie w chwili uwięzienia Pawła, jego trudna sytuacja i zbliżająca się śmierć kazałyby im pozostać przy nim do końca.

W tym miejscu urywa się nasza wiedza na temat Akwili i Pryscylli. Co zrobili po śmierci Pawła? Powrócili do Rzymu czy pozostali na Wschodzie? Klimat wrogości i prześladowań za czasów Nerona po pożarze Rzymu w lipcu 64 roku (najbardziej prawdopodobna przyczyna śmierci Pawła⁴¹) mógł ich skłonić do pozostania w jednej z Pawłowych wspólnot. Jeżeli tak – to najprawdopodobniej w Efezie (por. 2 Tm 4, 19 i 1, 16-18).

*

Z nielicznych dostępnych źródeł wynika, że Akwila i Pryscylla aktywnie uczestniczyli w misji apostoła Pawła. Odwołując się do rabinicznego argumentowania (*qal wa-chomer*) nasuwa się następujący wniosek: skoro na pod-

taire et vie de l'Église primitive. Recherches exégétiques, Leuven 1984, s. 156) opowiada się za prawie sześciolatnim okresem spędzonym w Hiszpanii. Nie podaje jednak racji za tak długim pobylem; odnosi się wrażenie, że ma on zapłacić w jego chronologii lukę czasową od jesieni 58 do wiosny 64 r.

⁴¹ Zob. 1 Klem VI, 1-2.

stawie tak nielicznych źródeł możemy powiedzieć tak wiele na ich temat, to jak wielki musiał być ich rzeczywisty wkład w życie wczesnego Kościoła. Bez wątpienia są najbardziej znanym małżeństwem biorącym udział w krzewieniu chrześcijaństwa w I w. po Chr. Ten przyczynek pragnie wydobyć na światło dzienne nieocenioną ofiarność żydowskiego małżeństwa i być względem nich skromnym wyrazem wdzięczności.

BIBLIOGRAFIA

- M u r p h y - O ' C o n n o r J., *Paul. A Critical Life*, Oxford: University Press 1996.
M u r p h y - O ' C o n n o r J., *Prisca and Aquila: Travelling Tentmakers and Church Builders*, BR 8(1992), z. 6, s. 40-51.
R o m a n i u k K., *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa: Wyd. ATK 1993, s. 7-17.

AQUILA AND PRISCILLA: PAUL THE APOSTLE'S COLLABORATORS AND MISSIONARIES OF THE EARLY CHRISTIANITY

S u m m a r y

The article discusses the issue of the Jewish married couple, Aquila and Priscilla, who at the beginning of Christianity actively participated in the evangelization of the world of those times. The study shows their connection with Paul and their contribution in their work. The article has a mainly historical character.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Akwila i Priscylla, współpracownicy apostoła Pawła, wczesnochrześcijańscy misjonarze.

Key words: Aquila and Priscilla, Paul the Apostle's collaborators, missionaries of the early Christianity.